Cena egz. 10 gr

KU[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 31 sierpnia 1939 r. | Nr 240

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do— i przesyłką pocztową zł. 2.50

POLITYKA RZĄDU POLSKIEGO
NIE ULEGNIE ZMIANIE
Nie żywimy zamiarów agresywnych wobec żadnego państwa

WARSZAWA, 30.8 (PAT). Rzesza niemiecka prowadzi od szeregu miesięcy agresywną politykę w stosunku do Rzeczypospolitej. Kampania prasowa, zawierająca groźby, oświadczenia czynników kierowniczych Niemiec, systematyczne prowokowanie incydentów granicznych, wreszcie stale wzmagająca się koncentracja zmobilizowanych sił zbrojnych na granicy polskiej, stanowią tego wyraźny dowód. Ostatnio działania na terenie Wolnego Miasta zwrócone przeciw niezaprzeczalnym prawom i interesom Rzeczypospolitej oraz jawne pretensje terytorialne Niemiec w stosunku do Państwa Polskiego nie pozostawiają wątpliwości, że istnieje zagrożenie Rzeczypospolitej.

Wszelkie próby akcji koncyliacyjnej podjęte bądź to przez wysokie osobistości działające dla sprawy pokoju bądź też przez rządy państw z Polską zaprzyjaźnionych, a ożywionych tym samym duchem były stale przyjmowane przez Rząd Polski z pełną aprobatą, nie znalazły jednak dotychczas u rządu Rzeszy żadnego oddźwięku.

W obliczu tych wydarzeń, zwłaszcza po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren ościennego państwa Słowacji, Rząd Polski po wydaniu poprzednich zarządzeń zmuszony jest w dniu dzisiejszym uzupełnić pogotowie przez odpowiednie do sytuacji obronne zarządzenia wojskowe.

Polityka Rządu Polskiego, który nie żywił i nie żywi w stosunku do żadnego państwa zamiarów agresywnych, nie ulegnie zmianie. Chęć lojalnej współpracy ze wszystkimi państwami, która znalazła ostatnio wyraz w odpowiedzi udzielonej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prezydentowi Stanów Zjednoczonych najlepiej charakteryzuje tendencje polityki polskiej.

„Czekamy na rozkaz: Maszerować!“

WARSZAWA, 30.8 (Tel. wł.) W związku z zarządzeniami władz wojskowych, ze strony czynników powołanych oświadczono dziś przedstawicielom prasy co następuje:

„Rząd polski widział się zmuszonym do wydania dziś zarządzeń wojskowych, wynikających ze stanu zagrożenia Rzeczypospolitej. Wydaje się mianowicie zbliżać chwila, w której umilknie akcja dyplomatyczna. Choć są możliwe jest jeszcze uratowanie pokoju, to jednak Rząd polski uznał za swój obowiązek poczynić kroki, odpowiadające powadze sytuacji.

Rząd niemiecki nie odpowiedział dotychczas pozytywnie na żadną z uczynionych mu sugestyj pokojowych. Aczkolwiek nie znaną jest jeszcze odpowiedź udzielona przez kanclerza Hitlera premierowi Chamberlainowi, nie mamy jednak podstawy do przypuszczenia, by była ona odmienną od tej, jaką otrzymał premier Daladier.

Wobec tego musimy stwierdzić:

1) że wszystkie propozycje pokojowe spotkały się ze strony Niemiec z odmową, zaś ostatnie wiadomości głoszą, że Niemcy raczej wzmogły jeszcze swe uroszczenia aneksyjne;

2) że sytuacja w Gdańsku stała się krytyczną, prawa Rzeczypospolitej w Wolnym Mieście zostały pogwałcone; nie wolno przy tym zapomnieć, że wobec dotychczasowych prowokacyj Gdańska Rząd polski zachował zimną krew;

3) wreszcie militarna okupacja Słowacji przez siły zbrojne niemieckie dopełniła miary cierpliwości i zniewoliła Rząd polski do zarządzenia częściowej mobilizacji wszystkich roczników do 40 roku życia.

Naród polski jest gotowy wypełnić każdy rozkaz najwyższych władz wojskowych.

Czeka tylko kiedy padnie rozkaz: — Maszerować!

Odpowiedź, na którą nie będzie nowej odpowiedzi
Anglia powstrzymuje się z ujawnieniem odpowiedzi Hitlera

LONDYN, 30.8. W godzinach południowych premier Chamberlain otrzymał przetłumaczone pismo rządu Rzeszy oraz list prywatny kanclerza Hitlera. Jak słychać, ani jeden ani drugi dokument nie zostaną opublikowane. Na temat ich treści snute są w kołach politycznych Londynu najrozmaitsze domysły. Przypuszczalnie jednak prasa angielska powstrzyma się od ich ujawnienia zgodnie z prośbą premiera Chamberlaina, którą pod adresem dziennikarzy wysunął szef rządu Wielkiej Brytanii na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin. Jak wiadomo, premier angielski zaznaczył, że przedwczesne ujawnienie szczegółów niektórych kwestyj może w wielu wypadkach zaszkodzić sprawie i dobrym intencjom dyplomatów.

LONDYN, 30.8. Z brytyjskich kół miarodajnych donoszą, że odpowiedź rządu brytyjskiego na wczorajszą notę Hitlera wysłana została ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie, który wręczy ją rządowi Rzeszy jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, odpowiedź rządu brytyjskiego jest tego rodzaju, że **nie należy oczekiwać odpowiedzi ze strony Hitlera.**

NARADY RZĄDU BRYTYJSKIEGO

LONDYN, 30.8. Po nocnych naradach o godzinie 11.30 zebrała się angielska Rada Ministrów celem zastanowienia się nad odpowiedzią Hitlera. Posiedzenie trwało do godz. 13.

Jak informują, odpowiedź niemiecka obejmuje 8 i pół strony maszynopisu formatu „ministerialnego“.

O godz. 15.30 minister Halifax udał się do premiera Chamberlaina. Również wielu innych ministrów udało się po południu do premiera, z którym odbywają się nieustanne narady.

KRÓL JERZY
W MINISTERSTWIE WOJNY

LONDYN, 30.8. Król Jerzy w towarzystwie księcia Gloucesteru wyjechał po południu z pałacu Buckingham i udał się do ministerstwa wojny i ministerstwa lotnictwa, gdzie osobiście zaznajomił się z ostatnimi zarządzeniami i dyspozycjami w sprawie przygotowań wojennych.

Prowokacyjna robota niemieckich dywersantów

Zamachy bombowe na objekty niemieckie na Śląsku

KATOWICE, 30.8 (PA). W wyniku dochodzenia w sprawie podłożenia bomby w Katowicach przed kilku dniami, policja aresztowała m. in. obywatela niemieckiego inż. Herbut Frenzela. W czasie śledztwa Frenzel wyjaśnił, że od kilkunastu dni przygotowywane były na wyraźne polecenie niemieckich władz partyjnych na Śląsku i w porozumieniu z Gestapo zamachy bombowe na obiekty mniejszości niemieckiej w woj. śląskim dla celów niemieckiej propagandy.

Sensacyjne zeznanie Frenzela będą niebawem ogłoszone.

Frenzel był członkiem wykrytej na Śląsku bandy dywersyjnej, od której odebrano 5 walizek, z których każda zawierała po 4 bomby zegarowe. Użycie tych bomb miało nastąpić na sygnał nadany przez wrocławskie radio w ustalonej formie.

Jednego z członków bandy Hansa Thena aresztowano na przejściu granicznym, gdy w towarzystwie konsula Rzeszy niemieckiej w Katowicach jechał jego samochodem.

BANDA SZPIEGOWSKA W N. SĄCZU

KRAKÓW, 30.8 (PAT). Wczesnym rankiem 29 sierpnia rb władze policyjne zlikwidowały na terenie powiatu nowosądeckiego niemiecki ośrodek dywersyjno szpiegowski. Przeprowadzone rewizje dały bite dowody z zakresu szpiegostwa na rzecz Niemiec. M. in znaleziono dowody, świadczące o zamiarze zamachu na most kolejowy w Kamionce

W wyniku rewizyj, dokonanych na terenie Nowego Sącza i Chełmca aresztowano 14 obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz jednego obywatela polskiego

Kierownikami szajki byli Oswald Decker, student filozofii, zamieszkały w Nowym Sączu, oraz Maks Jenker Obaj zostali ujęci

PRZASNYSZ, 30.8 (PAT) Dnia 29 bm. około godz. 21 placówka straży granicznej Kwasły, pow. przasnyskiego została ostrzelana kilkoma seriami z karabinu maszynowego ze strony niemieckiej. Strzały nie wyrządziły żadnych szkód.

Przesunięcie terminu „TYGODNIA GÓR"

WARSZAWA, 30.8 (PAT). Komitet główny „Tygodnia Gór" komunikuje nam, że termin tegorocznego „Tygodnia Gór", zapowiedzianego na dn. 7—12 września rb. został przesunięty.

O nowym terminie nastąpią oddzielne zawiadomienia. Prace organizacyjne nie uległy zahamowaniu.

NOWY RZĄD JAPOŃSKI

DĄŻYĆ BĘDZIE DO KOMPROMISÓW Z ANGLIĄ

LONDYN, 30.8 (PAT). Z Tokio donoszą, że nowy gabinet japoński został dzisiaj skompletowany. Premierem i ministrem spraw zagr. jest gen. Nobuyuki Abe, ministrem spraw wewn. i opieki społecznej jest p. Mara, ministrem finansów p. Aoki, wreszcie ministrem marynarki jest wiceadmirał Joszida. Ministrem wojny mianowany został gen. Hata. Nominacje te są uważane za najbardziej doniosłe. Minister wojny gen. Hata był dotąd głównym adiutantem cesarza. Minister marynarki wiceadmirał Joszida był głównodowodzącym floty, a minister finansów Aoki był przewodniczącym urzędu planowania. Co do samego premiera, to nie jest spodziewane, że obejmie on portfel spraw zagranicznych na długo, raczej przypuszczają, że jest to zarządzenie przejściowe. Prasa japońska przyznaje, że rząd obecny dążyć będzie do znalezienia kompromisu z W. Brytanią.

Zabierzcie Niemców jeśli im się nie podoba w Polsce

— pisze prasa angielska

LONDYN, 30.8. Zabierzcie Niemców, zamieszkałych w Polsce, do Reichu, jeśli są tak niezadowoleni ze swego losu — wzywa prasa angielska. Berlin, powołując się na przykład Tyrolu.

„Times" stwierdza, że „Lebensraum" nie jest niczym innym jak nowoczesną terminologią niemiecką, oznaczającą po prostu podbój. Gdziekolwiek Niemcy stanowię choćby znikomą mniejszość, jest to w ich oczach obszar niemiecki. Wobec tego każdy kraj, posiadający kolonistów niemieckich — a wszystkie kraje ich posiadają — mus obawiać się agresji Rzeszy pod pretekstem niezadowolenia mniejszości.

Wszyscy do szeregów OPL!!!

Rejestracja ochotników w Ratuszu sosnowieckim

Miejska Komenda OPL w Sosnowcu zwraca się do mieszkańców miasta, nie objętych mobilizacją powszechną, a pragnących w tym przełomowym dla Ojczyzny momencie stanąć w Jej służbie, by bezzwłocznie rejestrowali się w Komendzie OPL i obejmowali ochotnie te odcinki, które Komenda natychmiast im przydzieli.

Ochotników w pierwszym rzędzie kobiety do służb OPL przyjmuje się już od lat 16.

Komenda OPL miasta czynna jest codziennie w Ratuszu — pokój nr 8 w godzinach od 8 do 15 i od 17 do 20.

Niemcy siłą zabierają REKRUTÓW

WARSZAWA, 30.8 (PAT) Według doniesień pism holenderskich „De Telegraaf" i „Krachts Nieuwsblad" — wśród ludności niemieckiej daje się zauważyć rosnąca panika i coraz częstsze demonstracje przeciw wojnie. Ostatnie tego rodzaju demonstracje notowano w Kolonii, Akwizgranie i Kreffeldzie. Policja akwizgrańska rozpędziła pałkami tłum kobiet i dzieci, żegnających rekrutów, których siłą zabierano do wojska pod strażą SA.

Teror powiększa panikę w Gdańsku

B. sen. Wiesner spoliczkowany przez Niemca

Ewakuacja ludności cywilnej do Prus Wschodnich

GDAŃSK, 30.8. Przez całą noc ubiegłą agenci Gestapo przeprowadzali rewizje w wielu domach znanych Gdańszczan. Dziś nad ranem widziano gromady aresztowanych mieszkańców Gdańska, których zbitych i sponiewieranych eskortował silny oddział Gestapo. Rewizje odbywają się w ten sposób, że cały dobytek jest niszczony, majątek konfiskowany, a dom, w którym zamieszkują podejrzani o spisek obywatele, oddawany na rzecz partii.

Teror, panujący w tej chwili w Gdańsku, przyczynia się w dużym stopniu do wzniecenia paniki.

W dniu wczorajszym w jednej z kawiarń, przy Langestrasse w Gdańsku, miał miejsce następujący incydent: w kawiarni tej od paru dni, w godzinach wieczornych, przesiadywał p. Wiesner, ten sam właśnie, o którym propaganda niemiecka podała wiadomość, iż został przed tygodniem powieszony z wyroku władz sądowych w Polsce. Otóż wczoraj, w chwili gdy nadrostacja niemiecka ponownie nadawała tę niesłychanie kłamliwą wiadomość, do p. Wiesnera zbliżył się znany na tutejszym terenie p. Z. D. Gdańszczanin i zapytał głośno:

— Czy to pan jest byłym senatorem polskim?

Na sali zapanowało milczenie, zaś p. Wiesner wstał pośpiesznie i usiłował bez skutecznie opuścić lokal. Wówczas p. D. zwracając się do obecnej w kawiarni publiczności oświadczył w języku niemieckim, co następuje:

— Oto jest kanalia, jedna z tych, która przyczyniła się do zaognienia sytuacji. Był senatorem polskim, brał polskie pieniądze i składał przysięgę na wierność państwu polskiemu. Teraz uciekł stamtąd i sam rozpuszcza o sobie wiadomości, że został powieszony przez Polaków. Tacy ludzie, jak on, plamią honor naszego narodu i zasługują tylko na to, by ich publicznie piętnować.

Pan Z. D. spoliczkował dwukrotnie p. Wiesnera i zajął spokojnie miejsce przy sąsiednim stoliku. Jest rzeczą charakterystyczną, że nikt z obecnych nie pośpieszył z pomocą p. Wiesnerowi, mimo iż w lokalu znajdowało się kilku tak zw. turystów w brunatnych koszulach.

Wiadomość, jaka rozeszła się tu wczoraj późnym wieczorem o odstawieniu przez policję polską dwóch konsulów niemieckich do ambasady Rzeszy w Warszawie, wywołała niesłychane wrażenie. Mówi się, że wdecznie rząd polski jest bardzo silny i posiada mocne oparcie, skoro na represje niemieckie potrafi tak zdecydowanie odpowiadać. Wiadomość ta wywarła silne wrażenie nawet na hitlerowcach, którzy nie ukrywają konsternacji.

Przez całą noc ubiegłą odbywała się dalsza ewakuacja ludności cywilnej do Prus Wschodnich. Dziś rano na ulicach miasta ukazały się grupki żołnierzy, których pułki są stacjonowane w Prusach Wschodnich.

ARESZTOWANIE PATRYCJUSZA GDAŃSKIEGO

GDYNIA, 30.8 (PAT). Dzisiejszy „Der Danziger Vorposten" donosi, że w dniu wczorajszym wieczorem został aresztowany p. Edward Bosselmann w chwili, gdy usiłował na duńskim statku opuścić Gdańsk. Ja kpodaje „Der Danziger Vorposten", powody aresztowania nie są znane. Aresztowanie p. Bosselmanna jest w obecnej chwili bardzo wymowne, gdyż świadczy o stosunku najeźdźców na Gdańsk do rdzennych Gdańszczan. Jak się bowiem dowiadujemy, p. Bosselman jest najpoważniejszym armatorem, jeśli chodzi o tonaż statków pływających pod banderą Gdańska. M. in. jest on właścicielem znanego statku „Poster von Danzig".

Pan Bosselmann jest poza tym znaną postacią w życiu gospodarczym Gdańska Przed nastaniem reżymu hitlerowskiego był on prezesem gdańskiej izby przemysłowo - handlowej i pochodzi on z jednej z najlepszych rodzin patrycjuszy gdańskich.

TEROR WOBEC MŁODZIEŻY POLSKIEJ

GDYNIA, 39.8 (PAT). W ostatnim czasie przybywali z Gdańska do Gdyni liczni młodzi Polacy, uciekając stamtąd przed niesłychanymi gwałtami i terorem, jaki stosowali do Polaków hitlerowcy gdańscy.

Zarządzenie o powszechnej mobilizacji

oraz o obowiązku świadczeń wojennych

Wczoraj, jak już donieśliśmy we wczorajszym południowym wydaniu K. Z. rozklejone zostały w całej Polsce obwieszczenia o powszechnej mobilizacji oficerów i szeregowych rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku bez względu na wiek, kategorie zdrowia i rodzaj broni, którzy otrzymali białe karty mobilizacyjne bez czerwonego paska.

Treść obwieszczenia podajemy wewnątrz numeru.

Rozklejone zostały również obwieszczenia w całym kraju o powstaniu obowiązku osobistych świadczeń wojennych oraz o powstaniu obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych. Treść tych obwieszczeń zamieszczamy na str. 7 i 8 ej.

Zwyżka złotego W PAŃSTWACH BAŁTYCKICH

TALLIN, 30.8. Na wszystkich giełdach północnych od 2 dni zanotowano znaczną zwyżkę kursu złotego oraz dolara amerykańskiego, franka i funta angielskiego.

Podczas gdy w poniedziałek tamo złoty w Tallinie notowany był 22 centy za złotego, wczoraj notowano 79 centów za złotego.

Dzienniki francuskie ZMNIEJSZYŁY OBJĘTOŚĆ

PARYŻ, 30.8 Od dziś dzienniki francuskie wychodzą w zmniejszonej objętości.

18 śmiertelnych ofiar WYBUCHU BOMBY W TARNOWIE

KRAKÓW, 30.8 (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, onegdajszej nocy skutkiem zamachu dywersyjnego zniszczona została część dworca w Tarnowie

Spod gruzów wydobyto już 18 zabitych 32 osoby są ranne.



PODHALE W OBRAZACH
Na zdjęciu — „Grajkowie góralscy z Wiłowa", obraz pędzla Józefa Pieniążka.

OBWIESZCZENIE MOBILIZACJI

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ZARZĄDZIŁ

MOBILIZACJĘ POWSZECHNĄ

W WYKONANIU POWYŻSZEGO W POROZUMIENIU Z WŁASCIWYMI MINISTRAMI

ZARZĄDZAM CO NASTĘPUJE:

I. Dnie mobilizacji

1-szym dniem mobilizacji jest:

CZWARTEK 31 SIERPIEŃ 1939 R.

Następne dnie liczą się kolejno jako 2-gi, 3-ci, 4 ty i t. d. dzień mob.

II. Powołanie do czynnej służby wojskowej

A. Powołuję do czynnej służby wojskowej wszystkich tych

— oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku,

— podchorążych rezerwy pospolitego ruszenia,

— podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców rezerwy oraz pospolitego ruszenia,

— podoficerów stanu spoczynku,

— zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej,

bez względu na wiek, kategorie zdrowia i rodzaj broni (służby), którzy otrzymali **białe karty mobilizacyjne bez czerwonego pasa.**

B. Powołani wykonają rozkaz podróży podany na stronie 2-giej białej karty, mobilizacyjnej, który wskazuje kiedy, gdzie i w jakiej formacji wojskowej lub niewojskowej powołany ma się zameldować, w jaki sposób — pieszo lub koleją — odbyć podróż i co ma zabrać ze sobą.

Powołani, którzy są kierowcami lub właścicielami i kierowcami pojazdów mechanicznych, a w myśl otrzymanych imiennych kart powołania lub ogłoszonego planu poboru mają dostarczyć te pojazdy do komisyj poborowych, winni zastosować się do wskazówek podanych w punkcie 3-cim na str. 3-ciej karty mobilizacyjnej.

C. Powołani, którzy przed rozplakatowaniem niniejszego obwieszczenia lub równocześnie z rozplakatowaniem otrzymali kolorowe karty powołania, winni wykonać rozkaz podróży podany w tych kolorowych kartach powołania.

D. 1) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy do 40 roku życia włącznie, którzy nie otrzymali ani kart mobilizacyjnych ani niebieskich zaświadczeń mobilizacyjnych, winni bezzwłocznie zgłosić się w tych komendach rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują.

2) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia, stanu spoczynku oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy otrzymali karty mobilizacyjne, a w chwili obwieszczenia mobilizacji z jakichkolwiek powodów ich nie posiadają, winni udać się bezzwłocznie:

— ci, którzy pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych jednostek,

— ci, którzy nie pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych komend rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują.

Udający się w myśl niniejszego punktu D. do jednostek lub komend rejonów uzupełnień winni zabrać ze sobą wszystkie posiadane przez nich dokumenty wojskowe (książeczki stanu służby, książeczki wojskowe) a w razie posiadania — również legitymacje osobiste.

Ponadto ci z pośród nich, którzy w chwili obwieszczenia mobilizacji znajdują się w miejscowościach położonych ponad 20 kilometrów od miejsca stawiennictwa, winni przed wyruszeniem zgłosić się do najbliższego zarządu gminy lub posterunku policji państwowej, gdzie otrzymają zaświadczenia uprawniające do przejazdu koleją.

III. Cofnięcie urlopów

A. Przebywający na urlopach czasowych:

1) oficerowie służby stałej,

2) podoficerowie służby stałej i nadterminowi,

3) podoficerowie i szeregowcy odbywający zasadniczą służbę wojskową,

mają bezzwłocznie powrócić do swych oddziałów.

B. Podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani z powodu skrócenia czasokresu zasadniczej służby wojskowej, którzy posiadają dokumenty urlopowe, a nie otrzymali kart mobilizacyjnych, mają bezzwłocznie udać się do oddziałów podanych w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

C. Podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani z powodu czasowej niezdolności do służby wojskowej pozostają w swych miejscach zamieszkania do terminu wyznaczonego w dokumencie urlopowym, a następnie zgłaszają się w terminie i miejscu podanym w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

IV. Nie podlegają powołaniu do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia

1) wszyscy ci oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy posiadają:

— białe karty mobilizacyjne z czerwonym pasem,

— niebieskie zaświadczenia mobilizacyjne,

2) wszyscy ci oficerowie rezerwy ponad 40 lat życia, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy pospolitego ruszenia, podoficerowie stanu spoczynku, oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy nie otrzymali wogóle kart mobilizacyjnych,

3) osoby korzystające z odroczenia odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Odroczeni pozostają — aż do dalszych zarządzeń — w swych miejscach zamieszkania.

V. Odpowiedzialność za niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej

Winny niezgłoszenia się do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia będzie ukarany według przepisów kodeksu karnego wojskowego, przewidującego — zależnie od kwalifikacji czynu — karę pozbawienia wolności do więzienia bezterminowego włącznie lub karę śmierci.

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1939 r.

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1939 r. **Minister Spraw Wojskowych**

Wrzenie w Sowietach

Stalin zwleka z ratyfikacją paktu nieagresji

Zarządzenia wojskowe w obawie buntów

RYGA, 30. 8. (Tel. wł) Według wiadomości z Moskwy, ratyfikacja sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji nastąpi nie wcześniej, jak w nadchodzącą sobotę. Władze sowieckie bowiem w sposób już wyraźny grają pod tym względem na zwłokę.

Wczoraj obradowały osobno obie izby Rady najwyższej, tj. Rada Narodowa i Rada Związku nad rządowym projektem ustawy o podatku rolniczym. Projekt ustawy został w zasadzie przez obie izby uchwalony i wyłoniono specjalne komisje dla poczynienia niektórych poprawek.

Następne wspólne posiedzenie obu izb zostało wyznaczone na godzinę 13-tą dn. 31 bm. Na tym posiedzeniu marszałek Woroszyłow, lub jeden z jego zastępców zreferuje rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Dn. 1 września izby na odzielnych posiedzeniach przystąpią do obrad nad projektem ustawy. Dzisiaj natomiast Rada Najwyższa w ogóle nie będzie obradowała. Oficjalnym powodem jednodniowej przerwy są przewidziane na dzisiaj wielkie uroczystości w stolicy z okazji 25-go międzynarodowego dnia młodzieży. W dniu tym będą przeprowadzone w całej Moskwie zbrojne demonstracje i pochody komsomołu i żołnierzy.

W rzeczywistości natomiast, zarówno przewlekanie ratyfikacji traktatu sowiecko-niemieckiego, jak i dzisiejsze wielkie demonstracje, które odbędą się pod hasłami kominternowskimi, mają za zadanie przede wszystkim zamaskowanie tego wzrastającego w całym kraju i w zagranicznych sekcjach kominternowskich wrzenia, jakie wywołał pakt nieagresji sowiecko-niemiecki.

Prasa sowiecka nie występuje w obronie zawieszonych dzienników komunistycznych we Francji.

„Politbiuro" gwoli opanowaniu niezadowolenia zarówno wewnątrz kraju, jak i poza granicami, ludzi własnych obywateli komunistów, możnością nie ratyfikowania paktu sowiecko-niemieckiego, by w międzyczasie przy pomocy GPU unieszkodliwić elementy bardziej ruchliwe i energiczne. „Politbiuro" wydało szereg zarządzeń wojskowych, wzmacniając niektóre okręgi wojskowe itd. Wszystko to, jak się zdaje, jest robione w obawie jakichś buntów, tym bardziej, że wrzenie z powodu paktu sowiecko-niemieckiego zbiega się z wielkim kryzysem, przyjmującym coraz ostrzejsze formy walki pomiędzy chłopami a rządem z powodu pomiarów t. zw. działek przyzagrodybnych.

Tajemniczy pasażerowie

NIEMIECKIEGO PAROWCA

NOWY JORK, 30. 8. PAT. Dyrektor służby celnej w porcie Nowego Jorku rozkazał, aby pewna liczba parowców cudzoziemskich, a mianowicie „Bremen", „Aquitania" i „Transylwania" pozostała przy nabrzeżu by pozwolić celnikom na przeprowadzenie rewizji.

Władze celne w Filadelfii zwróciły się do straży nadbrzeżnej z prośbą o odszukanie parowca niemieckiego „Wiegand", który w sobotę opuścił Filadelfię udając się do Norfolku i który od tego czasu nie podał swej pozycji. Władze pragną stwierdzić tożsamość 3-ch tajemniczych pasażerów, znajdujących się na pokładzie statku.

Ministrowie amerykańscy na zwiadach w Europie

St. Zjednoczone gotują się do niesienia pomocy Francji i Anglii

Podróże europejskie dwu min. St. Zjednoczonych, Morgentau'a i Farleya, dały sposobność do szerokich komentarzy. Ich sens ogólny da się sprowadzić do wniosku, że przysłowiowy Wuj Sam nie chce pozostawać na uboczu, owszem pragnie „trzymać rękę na pulsie" wielkiego zatargu w Europie.

Tylko role każdego z tych ministrów są zupełnie odmienne i niewspółmierne. Morgentau jest ministrem skarbu St. Zjednoczonych. Już to stanowisko nadaje jego podróży szczególne znaczenie. A przecie jest on prócz tego jednym z najzaufańszych ludzi prezydenta Roosevelta.

Morgentau twierdzi wprawdzie uparcie, że do Europy przybył wyłącznie dla odpoczynku, że „nawet minister ma prawo w ciągu miesiąca nie myśleć o pracy" że swój czas poświęci oglądaniu zabytków w Anglii i Francji oraz innym przyjemnościom.

Ale wtajemniczeni utrzymują, że za tą podróżą dla przyjemności kryją się też sprawy bardzo ważne, bo trudno posądzić tak statecznych ludzi, jak ministrowie skarbu St. Zjednoczonych, Francji i Anglii by odbywali długie narady po to jedynie, by p. Morgentau wiedział co jest godnego widzenia w Europie.

Jednym z głównych celów tej podróży ma być podobno porozumienie co do tego, jakiej pomocy finansowej potrzebowałyby ewentualnie Francja i Anglia.

Wprawdzie Francja zajmuje dziś drugie miejsce w świecie co do ilości posiadanych zasobów złota (pierwsze należy od dawna do St. Zjedn.), Anglia zaś rozporządza 350 milionami funtów szterlinków, tzw. funduszu stablizacyjnego, niemniej jednak wydatki obu krajów na zbrojenia są tak olbrzymie (jedna Anglia wydaje 1.300 funtów (32 i pół tys. zł na minutę), że pomoc finansowa może się okazać bardzo nawet potrzebna.

Właśnie też skorzystano podobno z londyńskiej wizyty Morgentaua, by omówić możliwości amerykańskiej pożyczki dla Anglii. Mimo to, że dozbrojenie Anglii pochłania sumy astronomiczne, stan finansowy kraju jest dziś jeszcze taki, iż warunki pożyczki nie mogłyby być uciążliwe.

Poza tym zagadnieniem konkretnym rozmowy trzech ministrów świata, według opinii kół finansowych Europy zachodniej, są jakby wstępem do zawarcia bloku trzech walut: dolara, franka i funta szterlinga.

Byłby to blok potężny. Na razie miałby on znaczenie raczej symboliczne, w potrzebie jednak mógłby wyświadczyć zarówno Anglii, jak Francji bardzo wielkie przysługi.

Zgoła inny charakter nosi wizyta drugiego dostojnika amerykańskiego, ministra poczt Farleya, który niedawno zawadził i o Polskę w swej europejskiej wędrówce.

Farley, olbrzym i grubas, jest nie tylko prezesem stronnictwa demokratycznego i pierwszym wyborcą Roosevelta, lecz należy również do najbliższych przyjaciół i cieszy się całkowitym zaufaniem prezydenta.

Wprawdzie i min. Farley zasłania się przed ciekawością dziennikarzy oświadczeniem, że przybył do Europy tylko jako filatelista, a natrętnie powracające pytania zbywa m. in. takim dowcipem, że właściwie Amerykanie nie powinni przyjeżdżać do Europy, bo dobra tutejsza kuchnia sprawia, że nadmiernie tyją. Ale od czasu do czasu wyrywają mu się cenne uwagi, świadczące, że nie tylko znaczki pocztowe interesują go w Europie.

Farley, gorliwy katolik, był też na posłuchaniu u Papieża, któremu przedstawić miał plan Roosevelta, zmierzający do utrzymania pokoju.

Gdy zapytano Farleya, jaki był wynik jego rozmowy z Piusem XII, odpowiedział:

— Mogę zapewnić, że Papież uczyni wszystko, co jest w jego mocy, dla zapobieżenia rozlewowi krwi w Europie.

Dodał też później, iż nie tylko Papież ale i prezydent gotów jest uczynić wszystko dla utrzymania pokoju.

Gdy zestawimy obie te wizyty, dojdziemy do przekonania, że Roosevelt nie zapomina o przysłowiu: „Si vis pacem, para bellum". Zabiega wprawdzie o zachowanie pokoju, ale nie zapomina też o tym, co zrobić należy na wypadek wojny. Pierwszą rolę spełnia właśnie Farley a do drugiej nieskończenie bardziej nadaje się człowiek interesu — Morgentau.

Nie ulega więc wątpliwości, że St. Zjednoczone nie zechcą znaleźć się poza nawiasem wielkich wydarzeń europejskich i zmierzają do stworzenia stanu rzeczy, w którym ich życzliwość dla Anglii i Francji przybrałaby realne kształty, zwłaszcza w dziedzinie pomocy pieniężnej i surowcowej.

Zmiana stanowiska Ukraińców

Zanik zaufania do Hitlera

Możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego, wypadki ostatnich dni na arenie dyplomatycznej — a zwłaszcza dojście do skutku paktu berlińsko moskiewskiego — nie pozostały bez wpływu na stanowisko ludności ukraińskiej w Polsce.

Jednym z pierwszych przejawów tej rewizji poglądów są uchwały programowe, zapadłe 24 bm. we Lwowie w „Undo" (Ukraińskie narodowe demokratyczne zjednoczenie).

„Undo" jest jednym z największych zespołów politycznych wśród ludności ukraińskiej i dlatego też jego programowe uchwały zasługują na baczniejszą uwagę, zwłaszcza jeśli w tych uchwałach przebija się prąd odmienny od dotychczasowych zapatrywań.

Najnowszy program „Unda" został ostatnio ujęty w sześciu zasadniczych punktach.

„Undo" piętnuje „wszelkie próby wciągania społeczeństwa ukraińskiego w jakąkolwiek dywersyjną akcję jako próbę obcych agentur" oraz uznaje za sprzeczne z interesem narodowym występy „ukraińskich czynników nielegalnie działających, które przebywają na obczyźnie".

Najważniejszy jednak jest punkt szósty programowych oświadczeń „Unda".

Jest on deklaracją, ujmującą stosunek „Unda" do Polski.

„Narodowy Komitet oświadcza — brzmi ten punkt — że społeczeństwo ukraińskie wykona także i w tych ciężkich czasach swoje obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada nań przynależność państwowa".

Bezsprzecznie stoimy tu wobec rewizji dotychczasowych poglądów, wobec zmiany stanowiska, wobec odgrodzenia się zarówno od prądów irredentystycznych nurtujących na jednym ze skrzydeł społeczeństwa ukraińskiego, jak infiltracji prądów, płynących od doktryny niemieckiego narodowego socjalizmu.

Niewątpliwie uwidacznia się tu zmiana od czasu, gdy „Undo" w swych domaganiach się autonomii czyniło gesty „henleinowskie", orientując się na niesławnej pamięci ks. Wołoszyna „premiera" efemerydycznej „Ukrainy Zakarpackiej".

Cios ostateczny sympatiom do Niemiec zadał pakt sowiecko niemiecki, przekreślający całkowicie miraże Ukrainy naddnieprzańskiej, kijowskiej.

„Undo" wysnuwa z tych doświadczeń rozczarowań logiczne konsekwencje, opowiada się za polską racją stanu, deklaruje spełnienie „obowiązków krwi i mienia" i silnie akcentuje swą „przynależność państwową".

Są to na razie tylko uchwały. Trzeba poczekać, czy za nimi pójdą czyny. A do nich będzie niewątpliwie teraz aż nadto sposobności.

Polscy pisarze katoliccy apelują

do sumienia świata

Polscy pisarze i dziennikarze katoliccy wydali odezwę następującej treści:

„Nad narodami zawisło widmo wojny, która niesie ze sobą zniszczenie całego dorobku cywilizacji i kultury wielu pokoleń.

W ciągu swego odrodzonego życia państwowego Polska, pamiętna straszliwych skutków ostatniej wojny światowej, wierna swym rycerskim tradycjom, nie uciekała się przy rozwiązywaniu wielu problemów i trudności do siły orężnej, ale na drodze pokojowej szukała załatwienia wszelkich sporów.

Wybieraliśmy zawsze drogę pokoju i porozumienia, mimo, że posiadamy silną i potężną armię. I właśnie na ten baston pokoju, zwany od wieków przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej, sprzysięgły się obecnie niszczycielskie moce spod znaku swastyki.

Groźba zaboru Gdańska, odwiecznego łącznika Polski ze światem przez morze, jest nowym zbrodniczym zamachem na normalny układ stosunków europejskich, wywalczony olbrzymią hekatombą krwi podczas ostatniej wojny.

W obliczu tak bliskiego niebezpieczeństwa my, katolccy pisarze i dziennikarze Polski, uważamy za obowiązek najświętszy odwołać się do sumienia wszystkich ludów świata, [illegible] iż jeszcze, że nie Polska jest napastnikiem, czyhającym na cudzą własność, i nie Polska dąży do wojny, ale zmuszona jest nieustannymi aktami gwałtów do obrony swych granic, swych praw i swojego honoru.

Mamy wszyscy w pamięci wzniosłe wskazania Głowy Kościoła katolickiego, Papieża Piusa XII, że „siłą rozsądku a nie siłą oręża toruje sobie drogę sprawiedliwość, a imperia, nie oparte na sprawiedliwości, nie mają błogosławieństwa Bożego" i że „polityka wyzbyta moralności zdradza tych, którzy ją taką czynią".

Z tym stanowiskiem Ojca Świętego, oraz z odezwami prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. i króla Belgów harmonizują w pełni słowa Prezydenta naszej Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza Armii Polskiej i uczucia całego Narodu Polskiego.

Nie wątpimy, że wszystko co uczciwe, praworządne, prawdziwie kulturalne w tej walce nerwów, a być może i w walce orężnej, stanie po stronie Polski, która w myśl swoich tradycyj historycznych dzisiaj znów broni hasła „za naszą wolność i waszą".

Wierzymy niezłomnie, że jadowita broń oszczerstw, miotanych dziś na Polskę przez propagandę hitlerowską, odparta będzie przez was i należycie napiętnowana. Polska nie jest zamknięta dla oczu świata, jak Trzecia Rzesza [illegible] tylko przedmioty.

„sza, każdy zdaje sobie sprawę z potworności kłamstw i insynuacji hitlerowskich, które mają już za sobą ponurą historię".

Pod odezwą widnieją podpisy 16 członków zarządu z prezesem St. Miłaszewskim na czele.

Wymiana ludności

„Gazeta Polska" w artykule „Mniejszości w Polsce a mniejszość w Rzeszy" odpierając z oburzeniem kłamstwa niemieckie, proponuje:

„A jeśli pewna grupa ludności zbyt trudno przystosowuje się do ram państwa w którym zamieszkuje, a państwie sąsiednim daje się zaobserwować podobne zjawisko, to istnieje tak trudne rozwiązanie tego problemu: stopniowa wymiana ludności obcoplemiennej. Mówimy stopniowa, gdyż zdajemy sobie dobrze sprawę, że wymiana taka przeprowadzana gwałtownie musi doprowadzić do chwytania się środków dalekich od humanitaryzmu. Rozwiązanie tej sprawy istnieje, chodzi tylko o dobrą wolę, aby je zastosować.

Niemiec ochotnikiem

W ARMII POLSKIEJ

W powiecie tczewskim administrator majątku Czarlin, niejaki Nachtigal, Niemiec, oburzony postępowaniem Hitlera i jego doradców, oddał do dyspozycji starosty swój własny samochód.

Drugi Niemiec w tym samym powiecie zgłosił się na ochotnika do wojska polskiego.

Złożenie hołdu pamięci starca

KTÓRY ZMARŁ PRZY KOPANIU ROWÓW PRZECIWLOTNICZYCH

Zarząd m. Bydgoszczy na specjalnym zebraniu uczcił pamięć śp. Mieczysława Kaczmarka, 60-letniego kupca, który zmarł na udar serca przy kopaniu rowu przeciwlotniczego. Równocześnie powzięto uchwałę urządzenia pogrzebu zmarłego patrioty na koszt miasta.

Bunty

W GARNIZONACH NIEMIECKICH

W szeregu dużych i małych garnizonów na terenie Niemiec wybuchły znów regularne bunty, które w kilku wypadkach przybrały groźne rozmiary, zwłaszcza w Wirtembergii. Powodem niesubordynacji były szykany, niedostateczne racje żywnościowe, skoszarowanie bez możności opuszczenia koszar przez 10 dni (!) Tot ostatnie w garnizonach pogranicznych.

Fakty powyższe usiłowano utrzymać w bezwzględnej tajemnicy. Przeciw wszystkim żołnierzom, którym udowodniono udział w buncie znajdzie zastosowanie art. 19 niem. K. K. wojsk (kara więzienia lub twierdzy do lat 10 względnie kara śmierci).

Formacje zarażone duchem niesubordynacji zostały rozproszone, a żołnierze wcieleni do innych pułków odnośnych gatunków broni.

Wiadomości o buntach wywarły wielkie wrażenie w Niemczech.

Usuwanie Polaków

Z ZACHODNICH PROWINCYJ NIEMIECKICH

WARSZAWA, 30,8 (tel. wł.). Fala terroru antypolskiego w Niemczech ogarnęła ostatnio również tereny Badenii i Palatynatu w Trzeciej Rzeszy. Zamieszkali tam od lat Polacy, cenieni wysoko przez Niemców jako kwalifikowani mistrzowie - fachowcy i rękodzielnicy, zmuszeni są do nagłego opuszczania terenu. Czynniki niemieckie dążą przy tym do ostatecznego zrujnowania gospodarczego poszczególnych Polaków. Za sprzedawane w pośpiechu meble, urządzenia i maszyny nie wolno uchodźcom polskim wypłacać gotówki, lecz wydaje im się jedynie kwity instytucji bankowej. Samochody są konfiskowane. Polacy, obywatele polscy z Badenii przybywają na granicę R. P. zaledwie z kilkoma walizkami, w których, po skrupulatnej rewizji i ponownej częstej konfiskacie ze strony niemieckich władz celnych unoszą w „nagrodzie" za lata fachowej pracy dla Niemców, najniezbędniejsze tylko przedmioty.

Utworzenie Naczelnej Organizacji Przemysłu Węglowego

Minister Przemysłu i Handlu rozporządzeniem z dnia 28 bm., wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu, powołał do życia przymusowe zrzeszenie przedsiębiorstw węglowych i ich związków pod nazwą Naczelna Organizacja Przemysłu Węglowego. Celem powołanej organizacji jest normowanie produkcji oraz zbytu węgla w kraju i zagranicą. Zrzeszać ona będzie wszystkie przedsiębiorstwa węglowe zajmujące się produkcją węgla kamienego i brunatnego, brykietów węglowych i koksu oraz te przedsiębiorstwa, które trudnią się sprzedażą tych produktów w zastępstwie biur sprzedaży przedsiębiorstw wytwarzających je. Do tej ostatniej grupy zaliczać się więc będą wspólne biura sprzedaży, koncerny oraz spółka Paliwo.

Członkami Naczelnej Organizacji Przemysłu Węglowego w myśl wydanego rozporządzenia stają się następujące związki przedsiębiorstw węglowych.

1. Unia Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach,
2. Rada Przemysłowców Górniczo-Hutniczych Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie,
3. Polska Konwencja Węglowa w Katowicach,
4. Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach,
5. Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych i Hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Wydane rozporządzenie, które wchodzi w życie z dn. ogłoszenia, ustala, że Naczelna Organizacja Przemysłu Węglowego posiada osobowość prawną ze statutem nadanym przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Kontrolę działalności powołanej organizacji sprawuje Minister Przemysłu i Handlu.

Zadania powierzone Naczelnej Organizacji Przemysłu Węglowego wykonuje ta organizacja bądź sama, bądź też za pośrednictwem zrzeszonych w niej związków i przedsiębiorstw. Do czasu utworzenia Naczelnej Organizacji Przemysłu Węglowego zadania jej spełnia powołany przez Ministra Przemysłu i Handlu komitet Organizacji NOPW.

Skład komitetu organizacyjnego jest następujący: Prezes — inż. Julian Cybulski, Wiceprezesem i Delegatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest Płk. inż. Michał Bajer. Dyrektorem Komitetu Sen. Marian Drozdowski, Zastępcą Dyrektora — Stanisław Gryziewicz, Sekretarz Generalny Komitetu Przemysłu Węglowego do Świadczeń Rzeczowych.

Członkami Komitetu są P. P. Wiktor Martin, Inż. Tomisław Morawski i Antoni Olszewski.

Komitet organizacyjny NOPW. rozpoczął swoją działalność, z siedzibą biura w Katowicach przy ulicy Ligonia 7, w gmachu Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 31 SIERPNIA

5,00 Pieśń poranna 5,03 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt 6.30 Program na dziś 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Wywiad z uczestnikami I kompanii kadrowej 7.23 Muzyka z płyt 7.30 Muzyka poranna 8.20 Pogadanka sportowa 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa z Katowic i W-wy 12.45 Wiadomości bieżące i radiofonizacja kraju 13.55 Koncert życzeń 14.45 „Dworek w Zagórzu" — pogadanka 15.00 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16,10 Pogadanka aktualna 16,20 Taneczne pieśni ludowe 15.45 „Przedmioty mówią" — reportaż 17.00 Muzyka do tańca 17.45 Kwadrans poetycki 18.00 Kwartet Beethovena — płyty 19,00 Wielkie włóczęgi morskie Józefa Conrada „Trampolino" — zasiał się „Zwierciadło morza" 19.20 Koncert rozrywkowy 20.00 Wiadomości w języku słowackim, czeskim i niemieckim 20.3 Wiadomości sportowe 20.40 Audycja informacyjna 21.00 Miniatury skrzypcowe w wyk. Wacł. Niemczyka 21,30 „Larum w słonie" — montaż słuchowiskowy 22.00 Pieśni i arje angielskie 22.30 Koncert orkiestrowy Filharmonii Nowojorskiej — płyty.

Do P.T. Czytelników „Kurjera Zachodniego"

Inicjatywa nasza wyczerpującego i szybkiego informowania Czytelników w dzisiejszych, gorących dniach przez wydawanie dwóch wydań „Kurjera Zachodniego": rano i popołudniu — spotkała się z uznaniem szerokich rzesz czytelniczych.

W pierwszym dniu, z uwagi na zmniejszoną objętość rannego wydania pisma — dodaliśmy prenumeratorom popołudniowe wydanie.

Ponieważ ranne wydanie „K. Z." wychodzi obecnie w objętości normalnej, przeto P. T. Prenumeratorowie nie będą otrzymywać wydania popołudniowego, które stanowi odrębne wydanie, ale nabywać je będą mogli po cenie ulgowej 5 gr w Administracji naszego pisma w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 24.

Sądzimy, że te nasze usiłowania rzetelnego obsłużenia Czytelników, spotkają się z Ich poparciem, na co zawsze liczymy w naszej trudnej służbie społecznej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

31 sierpnia **Czwartek**

Rajmunda
Jutro: Idziego
Słońca wsch. 4,43, zach 18,16
Księżyca wsch 16,38, zach 4,21

KRONIKA HISTORYCZNA:
1247 Zmarł ks. Konrad Mazowiecki, który sprowadził do Polski Krzyżaków
1880 Urodziny królowej Wilhelminy. Święto narodowe Holandii.

PRZYSŁOWIA:
Lepiej starego dźwigać
Niż młodego ścigać

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Powrót do życia"
EDEN: „Trade Horn"
PATRIA: „Bohater Legji Cudzoziemskiej"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleńskiego — ul. Orla 28
L. Tarskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

× NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 23 do 28 bm. wołów 18, buhai 79, krów 310, jałówek 70, bydła 472 szt. świń 526, owiec 6, cieląt 229, razem 1233 szt. zwierząt. Płacono w dniu 28 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.30 do 1.40 zł.

Szczepienie ochronne

PRZECIW CHOROBOM ZAKAŹNYM

Wobec możliwości szerzenia się chorób zakaźnych przewodu pokarmowego (tyfus brzuszny, czerwonka tp.) zarząd miejski w Sosnowcu przystępuje do masowych szczepień ochronnych przeciw tym chorobom.

Szczepienia te odbywają się bezpłatnie w miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Teatralnej 4 codziennie od godz. 9 do 12.

Codzienna

POGADANKA WIECZORNA

Codziennie po drugich wieczornych wiadomościach tj. po godz. 22 Polskie Radio nadaje krótką pogadankę, omawiającą ogólną sytuację w kraju i atmosferę jaka panuje w Polsce na tle wydarzeń międzynarodowych.

Pogadanki te wygłasza popularny prelegent radiowy Krzysztof Eydziatowicz.

Już w pierwszych dniach nadawania pogadanki te zdobyły sobie ogólną sympatię, a krzepiący optymizm, jaki z nich bije przyjmowany jest z wdzięcznością i uznaniem przez radiosłuchaczy.

Beethovena kwartet op. 127

W WYKONANIU „KWARTETU BUSCHA"

Kwartety Beethovena stanowią jedną z najwspanialszych kart w historii muzyki i jeden z największych wzlotów ducha ludzkiego. W skromnej pod względem barwy formie, obejmującej tylko cztery instrumenty smyczkowe, potrafił Beethoven wyrazić najwięcej najtajniejsze swoje uczucia. Dlatego kwartety te wywierają zawsze na słuchaczach wrażenie wstrząsające. Nie było ważniejszego etapu życia i twórczości Beethovena, który nie wyraziłby się w którym z tych kwartetów. Poznanie dzieł tych jest zarazem poznaniem wspaniałego rozwoju beethovenowskiej muzyki od zrównoważonego, pogodnego klasycyzmu do zbuntowanych i ... świetlanych dzieł ostatniego okresu.

Radiosłuchacze mają w obecnym sezonie letnim znakomitą sposobność dokładniejszego zaznajomienia się z tymi dziełami gdyż Polskie Radio nadaje cykl płytowy wszystkich kwartetów Beethovena. W audycji czwartkowej o godz. 18.00 nadany będzie kwartet op. 127 Es-Dur w wykonaniu jednego z najlepszych zespołów świata — Kwartetu Buscha.

Tydzień strażacki

W ZĄBKOWICACH

W sali remizy strażackiej w Ząbkowicach odbyło się pod przewodnictwem prezesa B. Sobczyka organizacyjne zebranie straży ogniowej w Ząbkowicach.

Na przewodniczącego komitetu wybrany został p. Rajczykowski. Utworzono sekcje: propagandową, finansową, techniczną, pochodową i fantową. Do komitetu wybrani zostali W. Bereszko, J. Lenarcik, J. Błaszczykówna, L. Nowakowski, K. Piętka, St. Skorek, A. Krzykawski i A. Kierońki.

W sobotę 9 września o godz. 7 wieczorem capstrzyk, pochód przez ulice osady ze sprzętami, taborami straży.

W niedzielę 10 września o godz. 8 rano zbiórka organizacyj i społeczeństwa przed remizą, pochód do kościoła.

Po nabożeństwie pochód do remizy, występ chóralny miejscowego chóru pod kierunkiem p. J. Lenarcika, przemówienia okolicznościowe i ćwiczenia i pokazy straży ogniowej. Na zakończenie zabawa strażacka w sali remizy.

Wiktor Hugo o Polsce

RADIOWY SZKIC LITERACKI

„Mówić o Mickiewiczu — to mówić pięknie o sprawiedliwości, o prawdzie, to mówić o prawach, których był szermierzem, o obowiązkach których był bohaterem, o wolności której był apostołem i o niepodległości, której był prekursorem".

„Dwa tylko narody w ciągu wieków odgrywały w cywilizacji europejskiej rolę nawskroś bezinteresowną — Francja i Polska".

Oto dwie dla przykładu wybrane wypowiedzi Wiktora Hugo. O głębokiej czci, jaką autor „Nędzników" żywił dla Polski mówić będzie przez radio Gabriel Karski w piątek dnia 1 września o godz. 22,10 w szkicu literackim pt. „Wiktor Hugo o Polsce".

× ODZNACZENIE. Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi p. Franciszek Żebrowski z Będzina.

Spokój i wzmożona czujność w Zagłębiu Dąbrowskim

W związku z działalnością band szpiegowsko dywersyjnych organa bezpieczeństwa publicznego w Zagłębiu pracują ze wzmożoną czujnością. Wszelkie podejrzane indywidua są natychmiast zatrzymywane przez policję. Społeczeństwo zagłębiowskie wykazujące zupełny spokój i gotowość do największych poświęceń, powinno dalej jak dotychczas zachować czujność i o wszelkich usiłowaniach szerzenia defetyzmu czy szpiegostwa, zawiadamiać odpowiednie władze.

Premiowane książeczki PKO

Dnia 26 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO siódme publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 31 lipca 1939 roku.

Premie po zł 500 — padły na Nr Nr: 624366 627538 676127 678623 682374 684942

Premie po zł 250 — padły na Nr Nr: 600832 611316 613833 614237 615065 618163 624427 635867 640273 641022 642632 642935 645741 657285 664328 671887 675310 676615 677706 686157 689585 692656 693710 696303 696401 697955.

Premie po zł 100 — padły na Nr Nr: 601028 601714 607672 607847 608836 609922 610589 611381 611967 612115 614108 614200 614936 614996 615695 619852 621334 625122 625815 626104 627070 627808 627479 627851 628147 630159 630820 633222 634709 636263 637580 639060 638511 638724 639250 639423 639759 640902 641915 642249 645385 646404 646678 646764 647968 648232 649166 649296 649576 650038 6511607 651726 652504 655042 657890 659900 660086 660273 662007 662959 663918 663981 665458 665665 666497 666595 669546 670029 670080 671117 671611 672884 673842 675325 675820 676842 676353 676617 677904 678217 679426 679597 687952 687932 688032 690041 691992 692341 693750 694090 695106 695949 6906201 698417 699137 699175 699895.

Ponadto padło 260 premii po zł 50.—

Ogółem padło 390 premii na sumę zł 32.300

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrasta nia wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł 10 — Nr Nr: 665896 zł 30.— Nr Nr: 612495 616929 638680 648767 649162 657690 660071 691960 693808 698660

Po raz drugi padły premie: zł 250.— na Nr Nr: 600832 613833,

zł 100.— na Nr Nr: 639250 645385 649166 671811.

zł 50.— na Nr Nr: 617013 629442 649563 657077 658302 669673 671619 688088 690894.

Awantura w biurze
FUNDUSZU PRACY

Lokal biura Funduszu Pracy w Sosnowcu był widownią zajścia, wywołanego przez bezrobotnego, 27-letni Józef Gocyla (Sosnowiec, Wschodnia 35) od jakiegoś czasu ubiegał się o pracę. Kiedy oznajmiono mu, iż nie ma jeszcze dla niego zajęcia, Gocyla wywołał awanturę.

Zatrzymano go i pociągnięto do odpowiedzialności, w wyniku czego G. odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd wymierzył mu sześć miesięcy aresztu, mając na uwadzę stan psychiczny skazanego podczas popełnienia przez niego przestępstwa karę tę zawiesił mu na 2 lata.

—oOo—

Dyrektor „Volksbundu"
NA SWOBODZIE

PAT donosi z Katowic:

Dyrektor „Volksbundu" Ulitz, przewódca Niemców na Górnym Śląsku, o którego ucieczce doniosła prasa, przebywa w Katowicach, gdzie ostentacyjnie przechadza się głównymi ulicami. Doniesienia o prześladowaniach mniejszości niemieckiej w Polsce naocznie są faktami dementowane, m. in. i tym, że tak wybitny i dobrze znany ze swej działalności przedstawiciel mniejszości niemieckiej porusza się swobodnie w stolicy województwa Dr Ulitz nie jest ścigany.

Nad czym obradowała rada miejska
w Zawierciu

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Przed przystąpieniem do obrad, po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia, prezydent Kowalski udekorował srebrnymi medalami za długoletnią służbę w samorządzie miejskim szereg pracowników miejskich.

Odznaczeni zostali pp. śp. Józef Czarnota, Tadeusz Rezler, sekretarz zarządu miejskiego, Aleksandra Hawlowa, Teofil Frimorgen, Bartłomiej Kapitański, Józef Pudlik, Jan Ogórek, Marian Mazurkiewicz, Piotr Bogdał, Władysław Suski, Stanisław Surowiec, Walenty Nowak.

W imieniu odznaczonych wygłosił krótkie przemówienie p. Tad. Rezler.

Następnie w związku z wyjazdem z Zawiercia dyr. inż. Edmunda Dębskiego, radnego m. Zawiercia i przewodniczącego klubu gospodarczego radnych OZN, prezydent Kowalski wygłosił podniosłe przemówienie, mówiąc o zasługach p. dyr. Dębskiego.

Wzruszony dyr. Dębski w przemówieniu swym oświadczył, że z prawdziwym żalem opuszcza Zawiercie, a jego najmilszym wspomnieniem będzie czas, kiedy współpracował z Radą miejską.

Następnie uchwalono zorganizowanie zawodowej miejskiej szkoły dokształcającej w Zawierciu. Koszty utrzymania szkoły będzie pokrywało miasto i skarb państwa.

W dalszym ciągu obrad ustalono przepisy, które unormują sprawę zajęcia części ulicy w czasie wykonywania robót budowlanych, a także dróg przyległych do budowy.

Na ogólnokrajowy zjazd miast wybrano następujących delegatów pp.: prezydent miasta z urzędu oraz ławnicy: Stanisław Kuc i Cz. Mendraszek. Przyjęto także uchwałę w sprawie zatwierdzenia darowizny gruntu przez Stow. mechaników polskich Sp. Akc. w Warszawie zakłady „Poręba" koło Zawiercia — 14 ha i 9,949 m kw pod budowę kolei.

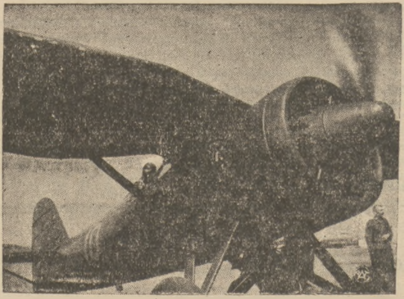
Pod koniec Rada przyjęła decyzję p. wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia uchwały Rady miejskiej o zamianie gruntu położonego przy ul. Kopernika na prawa majątkowe. W wolnych wnioskach r. W. Kowalczyk zaproponował dwa wnioski, a mianowicie: w sprawie przystąpienia do energicznej walki z lichwą przeciwko sklepikarzom i kupcom, oraz drugi wniosek w związku z ogólną sytuacją polityczną, aby odroczyć rozbiórkę ruder.

W odpowiedzi prezydent oświadczył, że w sprawie lichwy i ukrywania towarów po uzgodnieniu z p. starostą wydał ostre zarządzenia, a co do rozbiórki domów, to w obecnej sytuacji nie będzie kładł nacisku w tych sprawach, o ile budynki nie będą zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Pogotowie społeczne kobiet!
Dzisiaj zbiórka w komendzie PW w Sosnowcu

Komenda pogotowia w Sosnowcu wzywa kobiety, które zgłosiły się do pracy, aby stawiły się dzisiaj w komendzie PW, ul. Aleja 4 na godz. 9 rano, celem objęcia dyżurów w punkcie wyznaczonym na dworcu.

Potrzebna pomoc gospodarcza.



NASZA FLOTA POWIETRZNA — SAMOLOT MYŚLIWSKI TYPU P. 11.

Jadł i pił, lecz nie płacił
Notoryczny darmozjad skazany przez sąd

Stałym bywalcem podmiejskich restauracyj był p. **Władysław Brejdak** (Sosnowiec, Rudna 15).

Niewątpliwie byłby on cennym klientem, gdyby płacił. Niestety, tego zwyczaju nie miał. Po spożyciu ulubionych potraw, odpowiednio zakrapianych, p. B. wychodził po angielsku.

Ostatnio notoryczny darmozjad zaszedł do „Baru Tyskiego" przy ul. 1 Maja 14 w Sosnowcu. Gdy utartym zwyczajem chciał opuścić lokal, sprzeciwił się temu gospodarz. Brejdak oburzył się niesłychanie, przewrócił stół i wyprawił straszną awanturę, z czego tłumaczył się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Posiedzi za szalbierstwo miesiąc w areszcie.

Niepoprawny 17-letni włamywacz
umieszczony w zakładzie poprawczym

Do sklepu Spółdzielni Spożywców przy ul. Suchej 24 w Sosnowcu dokonano niezwykle zuchwałego włamania.

W porze obiadowej, w czasie nieobecności pracowników spółdzielni, zakradł się do sklepu złodziej i zabrał artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe na kwotę 500 złotych.

Włamywacza zdradziły pozostawione odciski palców na kontuarze. Okazał się nim 17-letni **Tadeusz Makuła** (Sosnowiec, Robotnicza 21), który odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Ze względu na młody wiek oskarżonego złoczyńcy, sąd postanowił umieścić go w zakładzie poprawczym.



Dywersanci niemieccy
W MUNDURACH SŁOWACKICH

Stwierdzono z całą stanowczością na podstawie zeznań wiarygodnych świadków, że banda dywersyjna, która usiłowała przekroczyć granicę polską koło Łupkowa z terytorium Słowaczyzny składała się wyłącznie z Niemców, przebranych w mundury armii słowackiej oraz zaopatrzoną w broń czeską, którą pozostawiła zresztą na terytorium Polski, będąc skutecznie i szybko zlikwidowaną przez nasz oddział.

W walce z lichwą

Surowe kary na paskarzy zawierciańskich

Pomimo zarządzeń władz administracyjnych i miejskich w Zawierciu, niektórzy kupcy, hurtownicy i detaliści nie zastosowali się do wydanych zarządzeń. Starostwo zawierciańskie w drodze postępowania karno-administracyjnego ukarało szereg kupców w Zawierciu.

I tak za paskarstwo — za samowolne pobieranie wyższych cen od ustalonych za mąkę. Wszyscy ci hurtownicy zostali ukarani grzywną po 700 zł, z zamianą na miesiąc aresztu, a mianowicie: Sztybel Abram, ul. Marszałkowska 7 (hurtownik mąki), Birenfraid Aba, ul. Apteczna 4 (hurtownia mąki).

Za pobieranie wyższych cen na tłuszczu i braku cenników ukarani zostali następujący kupcy: Franciszek Wolny, ul. Piłsudskiego 25, ukarany grzywną zł 500, z zamianą na miesiąc aresztu, Władysława Makowska, ul. Limanowskiego 72, grzywną zł 200 z zamianą na 14 dni aresztu, Maria Skwarek grzywną zł 200 z zamianą na 14 dni aresztu, Michał Piaskiewicz, ul. Paderewskiego, grzywną 50 zł z zamianą na 10 dni aresztu, Policzkiewicz Jan, ul. Górnośląska 8, za przechowywanie zapasów słoniny, ukarany grzywną zł 500 z zamianą na miesiąc aresztu, jego subiektka Felicja Drabkówna grzywną zł 100 z zamianą na 14 dni aresztu, Wolerman Herszlik ul. Piłsudskiego 16, za brak cennika ukarany grzywną zł 100 z zamianą na 14 dni aresztu, Pasierbiński Marceli, ul. Górnośląska 30, za brak cennika i pobieranie wyższych cen na wędlinach ukarany grzywną zł 50 z zamianą na 7 dni aresztu.

Poza tym starostwo pociągnęło do odpowiedzialności szereg jeszcze kupców za wspomniane wyżej wykroczenia.

Władze starościńskie będą bezwzględne, jeżeli chodzi o utrzymanie cen i będą karać wysokimi grzywnami pieniężnymi i aresztem wszystkich paserów włącznie do Berezy.

SPORT

SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW W TALLINIE

Jak wiadomo, w Tallinie rozgrywane są obecnie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Estonii, w których udział biorą m. in. tenisiści polscy: Zofia Jędrzejowska, Ksawary Tłoczyński i Czajkowski.

W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Gruno 6:2 6:1, Tłoczyński zwyciężył Borka 60 6:4, a Czajkowski — Kaldwere 6:3 6:4. Wszyscy pokonani byli reprezentantami Estonii.

W drugiej rundzie Tłoczyński pokonał Estończyka Kuuse 6:1 6:0, Czajkowski — Tikenberga 7:5 7:5, a Jędrzejowska — Prass 6:0 6:0.

W trzeciej rundzie Polacy pokonali: Tłoczyński — Scota 7:5 6:3, Czajkowski — Lamps 6:0 6:1, a w czwartej rundzie Czajkowski pokonał Pikata 6:2 6:3, a Tłoczyński — Alas 6:2 6:1.

Poza tym para polska Tłoczyński — Czajkowski pokonała parę Laane—Wselk 6:1 6:2.

MECZE TENISOWE Z WĘGRAMI I SZWAJCARIĄ ODWOŁANE

Zarząd Polskiego Zw. Lawn Tenisowego zdecydował się odwołać wyjazd polskiej reprezentacji na finałowy mecz o puchar środkowo europejski z Węgrami w Budapeszcie (1—3 września) proponując Węgrom przyjazd naszej drużyny w każdym dalszym terminie wrześniowym, o ile w obecnej sytuacji politycznej nastąpi uspokojenie.

Mecz towarzyski Polska — Szwajcaria, projektowany na 8—10 września, został za zgodą obu związków odwołany.

POLSKA SOLIDARYZUJE SIĘ Z NORWEGIĄ

Jak wiadomo, Niemcy zwróciły się do wszystkich państw z prośbą o poparcie wniosku niemieckiego w sprawie zwołania nadzwyczajnego kongresu FIS, który miałby zadecydować, czy należy narciarstwo wprowadzić z powrotem w program igrzysk olimpijskich. Polski Związek Narciarski zawiadomił Międzynarodową Federację Narciarską, że jest przeciwny zwołaniu nadzwyczajnego kongresu FIS.

OLIMPIJSKI TURNIEJ SZACHOWY

BUENOS AIRES, 30.8. (PAT). W czwartej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego uzyskano następujące wyniki:

W grupie pierwszej: Polska wygrała z Anglią 3:1 pkt, Czechy z Peru 4:0 pkt oraz Kanada z Paragwajem 2½:1½ pkt.

W grupie drugiej: Niemcy pokonały Urugwaj 2½:1½ pkt, a Chile — Francję 2½:1½.

Spotkanie Boliwia — Bułgaria zakończyło się na remis 2:2 pkt.

W grupie trzeciej: Argentyna zwyciężyła Litwę 2½:1½ pkt, spotkanie zaś Holandia—Equador, Islandia — Dania nie zakończyły się.

W grupie czwartej: Szwecja wygrała z Guatemalą 4:0 pkt, Estonia z Kubą 2½:1½, oraz Palestyna z Norwegią 2½:1½ pkt.

Wolne od gry były: Brazylia, Łotwa i Irlandia.

W grupie pierwszej prowadzą Czechy—14 pkt, Polska—13 pkt, Kanada 6½, Anglia 6 pkt; w grupie drugiej: Niemcy i Łotwa po 8½ pkt, Chile—7 pkt; w grupie trzeciej z powodu kilku niedokończonych spotkań stan nie jest jasny; w grupie czwartej: Szwecja — 9 pkt, Kuba—7½ pkt, Estonia i Palestyna — po 7 pkt.

Cała ludność Zawiercia

kopie rowy przeciwlotnicze

Na terenie Zawiercia i powiatu zawierciańskiego w przyśpieszonym tempie odbywa się akcja kopania rowów przeciwlotniczych. Przez ulice miasta przechodzą grupy członków organizacyj młodzieżowych z łopatami na ramieniu maszerując na miejsce pracy. W szeregach tych nie brak również dzieci i starców. Roboty przy kopaniu miejskich rowów przeciwlotniczych w kilku punktach miasta są prawie na ukończeniu.

Dyrekcja TAZ wezwała swych pracowników do kopania rowów przeciwlotniczych. Roboty te posuwają się sprawnie i szybko naprzód.

W niektórych punktach urządzono również w Zawierciu schrony przeciwlotnicze. We własnym zakresie właściciele ogródków i placów niezabudowanych kopią również rowy przeciwlotnicze.

Wczoraj w godzinach południowych prezydent Cz. Kowalski dokonał lustracji robót przy budowie schronów przeciwlotniczych.

OBWIESZCZENIE

o obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych

Na zasadzie postanowień art. 3 Ustawy z dnia 30 marca 1939 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych (Dz. U.R.P. Nr 30 poz. 200) oraz rozporządzenia Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Komunikacji podaję do powszechnej wiadomości o powstaniu wobec zarządzenia mobilizacji powszechnej, z mocy samego prawa, z dniem dzisiejszym, obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych.

1. Obowiązek rzeczowych świadczeń wojennych polega:

a) na odstąpieniu za wynagrodzeniem na rzecz Państwa prawa własności, użytkowania, używania i innych praw odnoszących się do ruchomości lub nieruchomości, lub ograniczeniu tych praw;

b) na oddaniu za wynagrodzeniem na rzecz Państwa nieruchomości do użytku lub do swobodnego rozporządzenia;

c) na podporządkowaniu osób fizycznych lub prawnych żądaniom władzy w zakresie pewnego określonego wykonywania przez te osoby ich praw majątkowych lub korzystania przez nie z tych praw.

2. Obowiązek świadczeń rzeczowych oraz obowiązek przysposobienia do tych świadczeń rzeczowych ciąży na właścicielach, posiadaczach lub dzierżycielach przedmiotów świadczeń, bądź też na ich prawnych zastępcach albo przedstawicielach.

3. W przypadku niewykonania obowiązku świadczeń rzeczowych lub przysposobienia do tych świadczeń w czasie i w sposób nakazany przez władzę, wykonanie nastąpi w razie potrzeby przy użyciu środków przymusowych.

4. Powołanie do wykonania rzeczowych świadczeń wojennych następować będzie w formie pisemnego nakazu właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej.

5. Osoby, uchylające się od spełnienia obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych, będą karane w myśl obowiązujących przepisów.

STAROSTA
Pieczęć urzędowa

Niezwykła ucieczka

POLSKIEGO CHŁOPCA Z NIEMIECKIEGO OBOZU KONCENTRACYJNEGO

„Dziennik Bydgoski" donosi, o niezwykłej ucieczce 16-letniego chłopca polskiego z obozu koncentracyjnego pod Gdańskiem do Polski.

Nazywa się on Władysław Schlaes (jest to oczywiście zniemczone nazwisko Ślaz), nie umie słowa po polsku, ale nie chciał wstąpić do żadnych „Hitlerjugend", do żadnej partii, nie chciał się uznać za Niemca.

Za to zesłali go do obozu koncentracyjnego, położonego w lesie o 30 km za Gdańskiem nad granicą pruską. Chłopiec przebywał tam 9 miesięcy, tłukł kamienie i kopał rowy. Siedziało tam razem z nim 80 Gdańszczan, między którymi byli i Polacy.

W niedzielę 20 bm. w południe policjant posłał chłopca do studni po wodę. Kiedy nasz Władek rozejrzał się i zauważył, że nikogo nie było w pobliżu (a policjantom w ogóle nie przyszło do głowy, że mógłby się znaleźć tak zuchwały śmiałek, któryby się odważył na ucieczkę) rzucił wiadro i skrył się w rowie, wykopanym przez więźniów. Tam siedział on tak długo ukryty pod darnią, dopóki się nie ściemniło.

Z bijącym sercem słyszał, jak strażnicy chodzili w pobliżu i szukali zbiega. Gdy wreszcie zapadł zmrok i wszystko ucichło, chłopiec wyszedł z rowu i zaczął uciekać lasami na przełaj prosto przed siebie. Nie wiedział, gdzie się znajduje i dopiero rano, gdy ujrzał polskie napisy przy drogach, zorientował się, że jest już bezpieczny. Był to powiat kartuski. Strażnik graniczny nie umiał po niemiecku i nie mógł zrozumieć, skąd się wziął tam ten dziwny obywatel. Dopiero drugi strażnik, władający niemieckim, zrozumiał o co idzie, wziął Władka na rower i zawiózł do Kartuz na policję.

Tam musiał naprzód stanąć przed sądem, który skazał go na dzień aresztu za nielegalne przekroczenie granicy bez dokumentów. Stamtąd odesłany został do Gdyni, gdzie otrzymał pracę.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAX VAN MAAR

78)

a ona szybko rozweseliła wszystkich. Dopiero gniewny okrzyk Izydora położył kres jakiejś wesołej piosence, którą zaczęli śpiewać obaj jadący na dachu ludzie.

— To już tak blisko do granicy? — zapytał Sylwin. — Nie mogę się jakoś zorientować...

— A tak — odpowiedział Izydor. — Nigdy tędy nie chodziłeś?

— I owszem, chodziłem, ale przez piaski. Jesteśmy niedaleko Furnes, prawda?

— Nie, Furnes jest już za nami. Po lewej ręce mamy kanał, piaski po prawej.

Sylwin obejrzał się instynktownie, próbując jakby poprzez ciemności dostrzec dom, którego wspomnienie wiecznie go prześladowało.

Ciężarówka szła wąskimi, polnymi drogami, wzdłuż brzegów strumieni, przechodziła przez drewniane mosty. Na zakręcie jakiejś drogi zatrzymała się.

— Co to, guma pękła? — zapytał Sylwin.

— Nie, tylko tu musimy poczekać do godziny pierwszej. Wtedy dopiero obejmie służbę nasz strażnik.

Ludzie jeden po drugim wysiadali z wozu, pokładli się na trawie, zapalili papierosy. Butelkę rumu wnet wysuszono do dna. Zaraz nabrali lepszego humoru, zaczęli dowcipkować, lecz po cichu, ostrożnie, bo granica była już niedaleko. Strażnicy mogliby posłyszeć gwar i to obudziłoby ich czujność.

— Któraż to godzina? — zapytał jeden z ludzi. — Długo tak jeszcze będziemy tu sterczyć na drodze?

— Dopiero dwunasta — odpowiedział Izydor — jeszcze coś koło godziny.

Zaczął czegoś szukać pod swoim siedzeniem, wyciągnął latarkę, z której trysnął strumień bladego światła.

— Chodź no, Sylwin, poświeć mi — zawołał, podnosząc maskę samochodu.

Sylwin wziął w rękę latarkę elektryczną i skierował snop światła na motor. Szofer kluczem francuskim odkręcił świece, oczyścił je, sprawdził rozstawienie elektrodów. Podszedł do magneta, sprawdził platynowe śruby, potem probował zapuścić motor: po ćwierć obrotu korby motor ruszył, lecz Izydor zgasił go natychmiast.

— Dobrze rusza, co?

— Świetnie.

— I tak być musi. Potem, w ostatniej chwili, nie będzie czasu na zabawianie się korbą...

Dla wszelkiej pewności wpuścił jeszcze do dekompresorów parę kropel benzyny — stara machina miała jeszcze tego rodzaju urządzenie — zamknął maskę na silniku auta i zapalił papierosa.

— Daleko jeszcze jesteśmy do Francji? — zapytał Sylwin.

— Jeszcze z pięćset metrów. Tam na samej granicy jest głęboki rów.

— To jest chyba i most?

— Nie, mostu nie ma.

— Więc w takim razie trzeba objeżdżać?

— Wcale nie. Nie widzisz, że wieziemy deski? Z nich właśnie zrobi się most. A potem będziemy zmykać przez pola. — Przy świetle elektrycznej latarki spojrzał na zegarek. — Już pierwsza, pójdę zobaczyć. No, stare łobuzy, trzymajcie się dzielnie! — I poszedł ku granicy.

OBWIESZCZENIE
o obowiązku osobistych świadczeń wojennych

Na zasadzie postanowień art. 1-go ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. października 1934 r. o osobistych świadczeniach wojennych (Dz. U.R.P. Nr 95, poz. 858) oraz rozporządzenia Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 stycznia 1936 r. (Dz. U.R.P. Nr 17, poz. 152) podaję do powszechnej wiadomości o powstaniu, wobec zarządzenia mobilizacji, z mocy samego prawa, z dniem dzisiejszym, obowiązku osobistych świadczeń wojennych:

1. Obowiązek osobistych świadczeń wojennych polega na wykonywaniu na rzecz Państwa, za wynagrodzeniem, robót i usług bezpośrednio lub pośrednio potrzebnych do obrony Państwa.

2) Do osobistych świadczeń wojennych obowiązani są wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego obojga płci, w wieku od ukończonych lat 17 do ukończonych lat 60.

3. Powołanie do wykonania osobistych świadczeń wojennych następować będzie w formie pisemnego lub w wyjątkowych wypadkach ustnego, nakazu właściwej dla miejsca zamieszkania powiatowej władzy administracji ogólnej lub zrządu gminy.

4. Osoby powołane do świadczeń osobistych mają na żądanie władzy powołującej stawić się do wykonania świadczenia z posiadanym w chwili powołania własnymi narzędziami pracy, należącym do nich środkami przewozowymi, oraz inwentarzem pociągowym, niezbędnym do obsługi dostarczonych przez nie środków przewozowych.

5. Osoby uchylające się od obowiązku osobistych świadczeń wojennych będą karane w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 3.000 złotych albo obu tymi karami łącznie.

6. Powołani do świadczeń osobistych obowiązani są w czasie spełnienia tego obowiązku do posłuchu rozkazom i poleceniom przełożonych w zakresie wykonywania robót i usług objętych obowiązkiem świadczenia.

W razie naruszenia tego obowiązku, wykonywujący świadczenia osobiste na rzecz władz wojskowych będzie karany w myśl wojskowych przepisów dyscyplinarnych; wykonywujący je na rzecz innych władz rządowych, samorządowych, bądź też państwowych, samorządowych lub prywatnych instytucyj, organizacyj, przedsiębiorstw albo gospodarstw wiejskich — ulegnie, w drodze administracyjnej karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 złotych, albo obu tym karom łącznie. Jeżeli wskutek niewykonania rozkazu lub polecenia wynikła szkoda lub niebezpieczeństwo znacznej szkody, sprawca podlegać będzie karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywny do 1.000 złotych, albo obu tym karom łącznie.

STAROSTA

Pieczęć urzędowa

DROBNE OGŁOSZENIA

BOHATER

— Więc zeszłej nocy złodzieje wszystko ci zabrali i wynieśli z domu? No, a nabity rewolwer, który miałeś pod poduszką?

— Tego, chwała Bogu, nie znaleźli!

Instrukcja dla ludności cywilnej
o zwalczaniu lotniczych desantów nieprzyjacielskich

Trwający już od dłuższego czasu konflikt pomiędzy Polską a Niemcami może że każdej chwili spowodować wybuch wojny, która najprawdopodobniej może rozpętać się nieoczekiwanie, a więc przez zaskoczenie.

Do środków nieoczekiwanych, którymi nieprzyjaciel może starać się nas zaskoczyć — zaliczyć należy tak zwany „Desant lotniczy", czyli przerzucenie pewnej ilości oddziałów na nasze tyły za pomocą:

a) spadochronów zrzucanych z samolotów lub
b) przez lądowanie samolotów na naszych tyłach.

Celem desantów nieprzyjacielskich może być:

1) niszczenie poważniejszych obiektów drogowych (szosy, węzłowe punkty, mosty itp.), lub kolejowe dworce itp.) oraz linii telefonicznych i telegraficznych;
2) niszczenie obiektów przemysłowych (fabryki, kopalnie, huty i inne zakłady przemysłowe) lub zakładów użyteczności publicznej elektrownie, gazownie, wodociągi zapory wodne itp);
3) zatruwanie studzien i wodociągów oraz sprowadzanie epidemii chorób wśród ludności cywilnej;
4) tworzenie ognisk walki na tyłach naszych wojsk, walczących za pomocą kilkuset ludzi, wyrzuconych w sposób wyżej wskazany. Tego rodzaju tak zwane wielkie desanty, będą rzadsze, gdyż mogą być zastosowane na odcinkach, o zdobycie których będzie specjalnie zależało nieprzyjacielowi.

Oprócz tych desantów, może mieć miejsce również lądowanie pojedynczych samolotów, dla wysadzenia na tyłach szpiegów.

Terenem desantów lotniczych lub spadochronowych będą rejony w pobliżu obszarów zalesionych lub też rzadko zaludnionych.

Nieprzyjaciel będzie raczej stosował naloty w zespołach małych, lecz należy się liczyć z tym, że będą one liczne, to znaczy, że w kilku lub kilkunastu punktach pewnego rejonu mogą równocześnie ukazać się nieprzyjacielskie bombowce, w celu dokonania desantu.

Samoloty, przewidywane do akcji przez nieprzyjaciół, należy rozpoznawać po znakach na ogonie (sterach) i skrzydłach samolotu, a znakiem takim u Niemców jest:

— na ogonie (sterach) — swastyka hitlerowska, to jest łamany, czarny krzyż w białym kole na czerwonym polu (kwadracie),

— na skrzydłach — czarny zwyczajny krzyż w obramowaniu białym na czerwonym polu (kwadracie).

W razie rozpoznania, że samolot jest nieprzyjacielski, należy:

— zawiadomić bezzwłocznie najbliższy posterunek policji państwowej, władze administracji ogólnej (sołtysa, wójta) lub najbliższy oddział wojska, podając czas nalotu, miejscowość i ilość samolotów i chociaż w przybliżeniu ilość wyładowanych względnie zrzuconych ze spadochronów ludzi,

— po wyładowaniu względnie po wylądowaniu nieprzyjaciół za wszelką cenę śledzić kierunek i posuwanie się wroga i starać się poznać jego zamiary względnie cel desantu, aby w razie potrzeby służyć oddziałom policji lub wojska jako przewodnicy.

— w razie możności zorganizować i uzbroić oddział ludności zdolnej do akcji i dążyć do unieszkodliwienia przynajmniej części sprzętu i załóg nieprzyjaciela.

W razie niemożności rozpoznania znaków samolotu wzgl. nie posiadania ich przez samolot, należy w wypadku lądowania zatrzymać samolot aż do przybycia władz.

Dla skuteczniejszego zwalczania desantów nieprzyjacielskich, dążeniem każdego obywatela winno być nie dopuszczenie do wymknięcia się desantu.

Czujność pod każdym względem powinna być zdwojona.

Desant musi być tropiony jak dzika zwierzyna i nie może się wymknąć z naszych rąk. Widły, cepy, kłonice w braku innych narzędzi oraz ogień muszą stanowić naszą broń do zwalczania nieprzyjaciela i zniszczenia jego sprzętu.

Ze względu na fakt, że wojsko przede wszystkim zajęte będzie na froncie, zwalczanie desantów, zwłaszcza mniejszych liczebnie, musi należeć do ludności cywilnej, a zasada, że w dzisiejszej wojnie nie walczy samo wojsko, lecz cały naród, znajdzie tu swoje najoczywistsze potwierdzenie.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bugulskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałowna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.